

MIEJSCOWA

na weekend

nr 39/938, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



**Pomnik przyrody
i współpracy**

s. 5

Test na wytrzymałość

Sanitarne zalecenia dla oświaty coraz bardziej rozmijają się ze szkolną rzeczywistością. Dyrektorzy szkół i przedszkoli, także w Legionowie, mają dość i wzywają resort edukacji do tablicy

s. 3

Przepis od



s. 10

Zdradził go oddech

s. 2

Lekcja inwestycyjnego rozsądku

s. 6

s. 7

Inicjatywa ponad mandatami

Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejskowa.pl

s. 16

Poczytelnia z korzeniami

Zdradził go oddech

Kolejny nietrzeźwy kierowca wpadł w policyjne ręce dzięki tak zwanemu obywatelskiemu zatrzymaniu. Pijany kierowca to 46-letni mieszkaniec powiatu. Został on zatrzymany na terenie gminy Serock. Za popełnione przestępstwo grozi mu do dwóch lat więzienia.

Solidnie wstawiony 46-latek beztrząsco jechał swoim peugeotem. W pewnym momencie zatrzymał się, aby zapytać przypadkowego mężczyznę o drogę. Świadek, po tym, jak wyczuł od niego intensywną woń alkoholu, zabrał zaskoczonemu szoferowi kluczyki, udaremniając mu tym samym dalszą jazdę, po czym wezwał na miejsce policję. Mundurowi przebadali kierującego alkomatem. Wynik pokazał, że w jego organizmie krążyły ponad dwa promile alkoholu.

Policjanci przypominają, że za jazdę pod wpływem alkoholu grozi kara



do dwóch lat więzienia, minimum pięć tysięcy złotych grzywny oraz sądowy zakaz prowadzenia pojazdów nie krótszy niż trzy lata. Jeżeli sprawca był wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo ponownie kierował pod wpływem alkoholu w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu. Taki kierowca musi spodziewać się dużo wyższej kary finansowej – od 10 tys. zł, a nawet liczyć się z dożywotnim zakazem prowadzenia pojazdów.

zig

Jechał, choć nie mógł

Policjanci z legionowskiej drogówki zatrzymali na terenie Jabłonny do kontroli samochód osobowy marki Citroen. Jak się okazało, jego 20-letni kierowca w ogóle nie powinien siedzieć za kółkiem. Teraz za prowadzenie bez „lejców” odpowie on przed sądem.



Uprawnienia do kierowania pojazdami zostały 20-latkowi cofnięte na podstawie decyzji administracyjnej. Została ona wydana w lutym tego roku. Mieszkaniec powiatu legionowskiego odpowie teraz za przestępstwo z art. 180a Kodeksu karnego. Zgodnie z jego dyspozycją każdy, „kto na drodze publicznej, w stre-

fie zamieszkania lub w strefie ruchu, prowadzi pojazd mechaniczny, nie stosując się do decyzji właściwego organu o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch”.

zig



Dubeltowa wpadka

W poprzednią niedzielę około godziny 21.00 policjanci z legionowskiej drogówki zatrzymali podczas patrolowania miasta nietrzeźwego kierowcę. 39-letni kierowca opła może teraz trafić za kratki na dwa lata.

Zalany 39-latek został zatrzymany w centrum miasta. Tor jazdy jego samochodu był dla czujnych policjantów jasnym sygnałem, że kierowca może być pijany. Po zatrzymaniu auta okazało się, że funkcjonariusze mieli rację. Badanie alkomatem wykazało, że w organizmie

mężczyzny krążyło dokładnie 2,3 promila alkoholu. W trakcie interwencji wyszło też na jaw, że zatrzymany szofer nie ma uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. O dalszym losie bezmyślnego 39-latka zdecyduje sąd.

zig



Drzemka z narkotykami

Legionowscy policjanci zatrzymali 24-letniego mężczyznę, przy którym znaleziono haszysz. Młodzieniec wpadł, bo... uciął sobie drzemkę na jednej z ławek na terenie dworca kolejowego w Legionowie.



fot. arch.

Funkcjonariusze patrolujący ten teren postanowili sprawdzić, czy śpiący mężczyzna nie potrzebuje pomocy. Randkującemu z Morfeuszem 24-latkowi nic wprawdzie nie było, ale w trakcie legitymowania go okazało się, że jest on poszukiwany przez Prokuraturę Rejonową w Legionowie celem ustalenia miejsca pobytu. Tym samym „zguba” się odnalazła.

To jednak nie wszystko, bo w paczce papierosów, którą zaspany młodzieniec miał przy sobie, policjanci ujawnili środki odurzające. Jak zeznał mundurowym poszukiwany młodzieniec, haszysz używał on do „zrelaksowania się”. Teraz jego argumentację oceni sąd. Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania narkotyków. Grozi mu za to do trzech lat pozbawienia wolności.

Zig

Napad na ulicy

Policjanci zatrzymali 39-letniego mężczyznę, który kilka dni temu na jednej z legionowskich ulic napadł na idącą tamtędy parę. Za popełnione przestępstwo grozi mu teraz nawet dwanaście lat pozbawienia wolności.



tem wykazało, że w jego organizmie krążyło ponad półtora promila alkoholu.

Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mieszkańcowi powiatu legionowskiego zarzutów usiłowania rozbój oraz znieważanie i naruszenia nietykalności cielesnej. 39-latek został objęty policyjnym dozorem. Zakazano mu też kontaktowania się z pokrzywdzonymi.

zig

Test na wytrzymałość

Dotychczas dyrektorzy gminnych szkół czy przedszkoli najczęściej kontaktowali się ze swymi samorządowymi zwierzchnikami lub z kuratorium oświaty. Teraz, w dobie pandemii, „gorącą linię” miewają głównie z inspekcją sanitarną. Kłopot w tym, że z dnia na dzień coraz bardziej przeciążone są i kanały komunikacji, i wyznaczeni do jej prowadzenia ludzie. A kiedy sytuacja - tak jak w Legionowie - zaczyna się robić naprawdę chora, niektórym po prostu puszczają nerwy...

W teorii wszystko powinno grać: jest rząd, są zaordynowane przezeń procedury – nic, tylko skrupulatnie je realizować. Praktyka, o czym politykom nagminnie zdarza się zapominać, chadza jednak własnymi ścieżkami. Co w przypadku zagrożenia w rodzaju koronawirusa czyni je wyjątkowo niebezpiecznymi. Cóż zatem owa praktyka pokazuje w Legionowie i powiecie? Ano to, że zawaleni robotą pracownicy sanepidu jadą już na rezerwie i nie chcąc wywiesić pewnego dnia białej flagi, wyciągają ręce po pomoc. W odniesieniu do placówek oświatowych przybrało to formę pisma wysłanego w związku ze wzrostem wyników pozytywnych badań w kierunku COVID-19 wśród mieszkańców powiatu legionowskiego. Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna poinstruowała w nim, jakie działania winni podejść dyrektorzy szkół i przedszkoli w razie wystąpienia zakażenia, „aby usprawnić i przyspieszyć przerwanie łańcucha szerzenia się choroby zakaźnej”.

„Po otrzymaniu informacji o zakażeniu ucznia bądź pracownika szkoły lub przedszkola dyrektor w pierwszej kolejności kieruje maila do PSSE w Legionowie, w którym przekazuje informacje o wystąpieniu zakażenia (...). Następną informacją, jaką należy przekazać, są listy osób z kontaktu. W pierwszej kolejności nauczyciele, którzy mieli kontakt z pracownikiem bądź uczniem zakażonym. W drugiej kolejności dzieci członkowie klasy/grupy ucznia zakażonego, a w przypadku pracownika dzieci, które miały bliski kontakt. Czas, jaki należy wziąć pod uwagę, to maksymalnie 7 dni wstecz od dnia badania osoby zakażonej”. Co więcej, „na listach uczniów mających kontakt z zakażonym nauczycielem w czasie lekcji, prosimy o wskazanie uczniów siedzących w pierwszych ławkach”.

Informując o przeciążeniu pracą, PSSE zawiadamia, że jakkolwiek

kontakty z oświatą są dlań priorytetowe, wydawanie opinii dla szkół czy przedszkoli w godzinach ich pracy jest praktycznie niemożliwe. Mogą zatem dotrzeć wieczorem lub w trakcie weekendu. Sorry, taki mamy klimat. „Może być również taka sytuacja, że Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Legionowie zwróci się z prośbą o przekazanie za pośrednictwem dziennika elektronicznego informacji dla rodziców”. Przewidując trudności w dodzwonieniu się do sanepidu, instytucja radzi skorzystanie z adresu mailowego. Obiecując, że w razie konieczności jej pracownik do dyrektora placówki oświatowej oddzwoni. „Dopiero w następnej kolejności wskazane jest przesłanie ewentualnego wniosku o zawieszenie zajęć lekcyjnych i przejście na tryb zdalnego nauczania. Opinia zostanie wyrażona dopiero po rozpoznaniu sprawy i w pierwszej kolejności po przeprowadzeniu wywiadów epidemiologicznych z nauczycielami.

Prawda, że proste? Lecz niestety nie w tzw. realu. O tym, jak on na co dzień (a często też po nocach) wygląda, napisał, a właściwie wykrzyczał przed kilkoma dniami na Facebooku Mariusz Borkowski, dyr. Szkoły Podstawowej nr 7 w Legionowie. Nie w proteście przeciwko działaniom przywalonej zadaniami inspekcji sanitarnej, lecz rządowym decydentom, którym nie chce się sprawdzić, jak działa stanowione przez nich prawo. Z uwagi na treść i charakter dyrektorskiego wpisu, warto przytoczyć go w całości.

Staram się nie wypowiadać publicznie na tematy związane z pomysłami naszych rządzących ws. funkcjonowania systemu oświaty w tych trudnych warunkach epidemii. Ale...no właśnie... ale...chyba rzeczywiście trzeba zacząć się wypowiadać, nieustannie wyrażać swoje zdanie, nawet pomimo faktu że „rządzący” (choć to stwierdzenie

na wyrost) będą mieli je w głębokim poważaniu. Dlaczego? A dlatego, że nie da się długo iść drogą nieprzemyślanych i nie skonsultowanych ze środowiskiem oświatowym decyzji Ministra Edukacji Narodowej i Premiera. To zwyczajnie szkodzi zdrowiu.)

Panie Ministrze Piontkowski, zapraszam Pana z całego serca do placówki którą kieruje w celu „przetestowania” wymyślonego przez Pana prawa w zakresie funkcjonowania szkół i przedszkoli w tych niewątpliwie trudnych czasach epidemii. Placówka nie jest z pewnością największą w kraju, nie ma się



Pan czego obawiać...Liczmy tylko 59 oddziałów (1300 dzieci), no dobrze jesteśmy jedną z większych placówek w regionie. W skład Zespołu wchodzi szkoła podstawowa i przedszkole. Ale co to dla tak doświadczonego ministra i przede wszystkim nauczyciela.

Panie Ministrze jest sobota 17 października 2020 – około godziny 11.00 dostaje informację o pozytywnym wyniku u dwóch nauczycieli w przedszkolu. Cóż robię? Ano sobota czy nie, to wdrażam procedurę współpracy z sanepidem. Nie wiem czy Pan wie co to oznacza, więc króciutko wytłumaczę – przeprowadzam wywiad epidemiologiczny, oczywiście wstępny, choć nie wiem czy on się różni od właściwego. Przygotowuję listę osób, które w konkretnych dniach mogły mieć kontakt z osobą pozytywną, w między czasie kontaktuję się z Organem Prowadzącym (tu ukłony do mojej Pani Naczelnik, która tak jak ja pracuje 24h/dobę), informuję rodziców o zaistniałej sytuacji, przekazuję, że sanepid będzie się kontaktował z rodzicami dzieci, których dotyczy sytuacja, zbieram

zrozumiałe „pomyje” od rodziców, bo przecież znaczna część z nich pracuje zawodowo, żeby Pana „rząd” mógł mieć środki na pospolite rozdawnictwo. I czekam... sobota godzina 14.00 czekam... sobota godzina 16.00 czekam, sobota godzina 18.00 czekam, sobota godzina 20.00 czekam, bo przecież muszę coś rodzicom napisać, ustalić organizację pracy przedszkola od poniedziałku, więc czekam. Uff godzina 21.14 – patrzę na swoją prywatną komórkę, (tak tak nie wszyscy mają służbowe komórki i diety) dzwoni i to nawet sanepid. Jakaś radość w moim sercu zapanowała ogromna Panie Mini-

strze, wreszcie czegoś się dowiem. Odbieram... i...??? I słyszę prośbę, aby poinformować rodziców z grup których dotyczy pozytywny wynik u nauczycieli, że są na kwarantannie od 19.10.2020 do 22.10.2020 (lub 23.10.2020- tego jeszcze nie wiadomo), gdyż sanepid nie zdąży wszystkich „obdzwoić”. I żeby była jasność Panie Ministrze, wcale nie mam pretensji do miłych Pań z sanepidu, wręcz jestem wdzięczny, że w odróżnieniu od moich znajomych koleżanek i kolegów dyrektorów ja mam kontakt z tą miłą instytucją, a oni często tego zaszczycu nie mają. Pewnie Pan nie pomyślał, że PSSE będą niewygodne z uwagi na brak zwiększenia kadry do obsługi takich „molochów” jak ten którym ja kieruję. No nic...wracając do tematu, oczywiście na prośbę sanepidu wysyłam informację do rodziców o przymusowej kwarantannie i informuję, że sanepid będzie sukcesywnie dzwonił do zainteresowanych. Tylko wie Pan jaki jest problem, że nadal nie mam odpowiedzi na swój wniosek w sprawie zawieszenia pracy przedszkola? Nadal nie wiem, jak organizować pracę od poniedziałku, bo sanepid

jeszcze nie zadzwonił do nauczycieli, którzy mogli mieć (może nie znaczący) kontakt z osobami pozytywnymi.... I nadal nie wiem czy będą objęci kwarantanną... i nadal nie wiem kogo w poniedziałek mam w pracy a kogo nie. No nic... pełen optymizmu myślę sobie, że w końcu jutro niedziela...

Panie Ministrze, jest niedziela 18.10.2020 r. godzina 8.00...9.00...10.00...11.00 nic. Nadal nic nie wiem. Wreszcie godzina 12.31 – dostaje informację o kolejnym pozytywnym wyniku tym razem u ucznia szkoły podstawowej klasa „7”....i coź robię Panie Ministrze? Ano wdrażam kolejną procedurę, kontaktuję się z sanepidem, organem prowadzącym, przeprowadzam wywiad jak wyżej, informuję rodziców i nauczycieli, zbieram listy uczniów i nauczycieli, którzy potencjalnie mogli mieć kontakt z dzieckiem pozytywnym (mimo środków ochrony, bo szkoła ogromna). Wysyłam do sanepidu i co robię czekam.... Tak Panie Ministrze, ja nadal czekam...Czekam na odpowiedź na wczorajszy wniosek jak i na dzisiejszy....pełen optymizmu, atrakcyjnie spędzając niedzielę...czekam. Uwaga Panie ministrze, jest godzina 14.05 – odbieram telefon. Nie, nie, Panie Ministrze, to nie sanepid. To kolejny przypadek pozytywnego wyniku u ucznia, tym razem w oddziale „6”, no i już chyba wie Pan, co będę zaraz robił? Wie Pan? Tak Panie Ministrze! Wdrażam procedurę.... która oczywiście chwile trwa, jak Pan wypróbuje to się Pan przekona, Pewnie Panu zajęłoby to dłużej, ale proszę się nie martwić, jak Pan tyle razy co ja przejdzie całość to będzie Pan mistrzem. I co dalej? Czekam...bo przecież bez opinii sanepidu ani rusz, choć i działacze np. Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kadry Kierowniczej Oświaty czy ZNP Panu tłumaczyli, co należy zmienić. Wiem ZNP Pan chyba średnio lubi, to może jakiś pierwszy lepszy artykuł z portalu internetowego, np. Oko Press?

Ale coź, kosztem życia rodzinnego działam kolejny wolny dzień i oczywiście...czekam...Wiem, wiem, Panie Ministrze, mój zawód to powołanie, dlatego cierpliwie czekam. Zresztą gdybym nie czekał pewnie powiedziałby Pan że jestem nieudolny...znam Pana „mądrości” niemalże na pamięć. Panie mini-

strze, uwaga, godzina 16.00 dziennik elektroniczny librus oraz iprzed szkole rozgrzane do czerwoności więc co robię? No już nie czekam... dzwonię do sanepidu...ponaglam... tłumaczę, że muszę już wiedzieć jak organizować prace dwóch jednostek od poniedziałku (jutro), rodzice muszą wiedzieć co dalej. Słysz, że badają...no z jednej strony rozumiem, bo jednostek w powiecie jest wiele, ale z drugiej strony co mnie to obchodzi, że Pan nie pomyślał wdrażając taką procedurę. No ok., może coś optymistycznego - po chwili telefon. Uwaga! Mam telefoniczną zgodę na zawieszenie pracy 4 (z 10) grup przedszkolnych oraz wszystkich oddziałów (31) klas 4-8 w SP. I wie Pan co? To jeszcze nie koniec, teraz wreszcie przygotowuję organizację (dzięki Bogu mam wicedyrektorów), piszę do rodziców z konkretnymi, bo przecież sam nie mogłem podjąć odpowiednich decyzji, bo przecież Pan nie ufa ani nauczycielom, ani dyrektorom. Ale, że nie szanuje Pan też rodziców, którzy również ponoszą konsekwencję Pana pomysłów to się dziwię. W końcu są wśród nich pewnie i Pana wyborcy. Eh, chyba szkoda gadać... Wie Pan co? Jak zawsze nauczyciele i dyrektorzy stanęli na wysokości zadania, bynajmniej nie zrobili i nie robią tego każdego dnia dla Pana, lecz dla swoich uczniów i ich rodziców. Pewnie Pan nie wie, ale każdy ma prawo do strachu, nauczyciel również, ale pomimo tego staje w gotowości do pracy na pierwszej linii ognia, bo właśnie ma powołanie i empatię której Panu i nie tylko Panu w tym „rządzie” brakuje. Nauczyciel senior też jest gotowy do pracy, pomimo braku wyznaczonych godzin dla seniorów w szkołach, bo chyba powiedział ktoś Panu, że młodzi nauczyciele już nie garną się do tego zawodu? Prawda?

To tylko mały skrawek codziennych obowiązków dyrektora. Takich absurdów związanych z życiem szkoły wymyślonych przez Pana lub Pana „rząd” jest wiele... życzę Panu, aby doświadczył je Pan w praktyce. Jest niedziela 18.10.2020 godzina 17.54, idę coś zjeść. Proszę wybaczyć, ale pismo i tabelkę ws. zawieszenia zajęć i wprowadzenia edukacji zdalnej dla Kuratorium oraz tabelkę w Systemie Informacji Oświatowej wyślę jutro, bo przez noc może jeszcze się duuuużo zmienić. AAAA...jutro powołanie nowego ministra.... dlaczego nie spodziewam się mądrzejszych decyzji? Bo wasz „rząd” nie rozmawia z tymi którzy mają wiedzę i doświadczenie. Nie liczę na przełom. Ale dla uczniów, nauczycieli i rodziców, będę działał dalej.

Z kulturą w plener

Wykorzystując ostatnie wrześniowe promienie słońca, seniorzy działający pod szyldem SAGA postanowili przypomnieć się mieszkańcom Legionowa. Tym razem w parku imienia Solidarności pokazali oni całkiem licznej publiczności swoje artystyczne oblicze.

Trudno było na tyłach legionowskiego ratusza nie dostrzec pospolitego scenicznego ruszenia. – Dzisiaj, w bardzo fajnych humorach, żegnamy lato, a witamy jesień. Pogoda nas co prawda może nie rozpieszczała, ale bywało bardzo, bardzo ciepło i jesień przywitała nas super. Robimy tu dzisiaj „Kopciuszka na wesoło”. Jest to w naszym wykonaniu spektakl bardziej teatralny i kabaretowy – mówi Iwona Bekisz, animatorka zajęć kulturalnych. – Wszystko to w ramach projektu, który realizujemy dzięki środkom Funduszu Inicjatyw Obywatelskich i Narodowemu Instytutowi Wolności. Długo trwały przygotowania. Tak naprawdę premiera miała być na początku roku, czyli dokładnie wtedy, kiedy z „premierą” wstrzelił



się COVID. Więc niestety trzeba było przerwać próby, trochę tekstu uleciało z głów, troszkę się nam zmienił skład, no bo wiadomo – kto był gotów w lutym, we wrześniu już może nie za bardzo. Ale jakoś się udało – cieszy się Agnieszka Żychalak, prezeska Fundacji Pracownia Kompetencji.

Udała się też Kopciuszkowa premiera, choć tytułową rolę – w miejsce niedysponowanej podopiecznej – musiała zagrać instruktorka grupy. Zamiast suflera wykorzystując papierowe scenariusze, seniorzy dziarsko przystąpili do pokazania swojej wersji znanej bajki. Dziarsko i z

werwą, mimo że dla części aktorów był to sceniczny debiut. Z perspektywy uczestników projektu Fundacji Pracownia Kompetencji takie wyzwania to jednak normalka. – Senior-ska Aktywna Grupa Animatorów, w skrócie SAGA, to grupa mieszkańców Legionowa i okolic w wieku 60+. To są bar-

dzo fajne osoby, mające w projekcie różnego rodzaju zajęcia, które rozwijają ich umiejętności oraz talenty, ale nic za darmo – jak zwykle u nas – w zamian muszą coś przygotować, muszą coś z siebie dać – mówi Agnieszka Żychalak.

W tym przypadku oferując publiczności trochę radości i uśmiechu. Ale sami wykonawcy również – pomijając gromkie brawa – nie zeszli ze sceny z niczym. – Dzięki tym zajęciom, na których przygotowaliśmy przedstawienie, nauczyli się wielu rzeczy: pracy zespołowej, odpowiedzialności, poświęcili trochę pamięć – bo to nie tylko kwestia tekstu, ale i tego kto po kim wchodzi. A przede wszystkim nabrali odwagi, bo to wcale nie jest takie proste – stanąć przed publicznością, nabrać tchu i powiedzieć to, co się ma do powiedzenia – dodaje szefowa FPK. To nowe dla wielu seniorów doświadczenie

ma szansę przełożyć się na ich codzienne życie. I poprawić na przykład relacje z najbliższymi. – Realizujemy różnego rodzaju inicjatywy teatralne, a także bardzo ciekawe gry i zabawy, które można wykorzystać również w pracy z dziećmi. A przede wszystkim, tak jak tutaj panie, przygotować się do zabaw ze swoimi wnukami – podkreśla Iwona Bekisz.

Wystawienie „Kopciuszka na wesoło” nie wyczerpuje tegorocznych planów Fundacji Pracownia Kompetencji. Na przekór drugiej fali pandemii animatorzy zajęć zamierzają – o ile będzie to możliwe – zrealizować wcześniejsze zamierzenia. – Spróbujemy jeszcze, metodą lego logos, popracować sobie troszkę z baśniami i tekstami literackimi dla dzieci, wykorzystując do tego... zabawę klockami Lego – zapowiada instruktorka. Jak zatem widać, SAGA nie chce pozwolić swoim podopiecznym na nudę. I dobrze, bo każda seniorska aktywność, nawet ta nieco ograniczona przez pandemię, powinna wyjść uczestnikom na zdrowie.

Waldek Siwczyński

Powiat w czerwonej strefie

W poprzednią środę po 17.00 rząd ogłosił listę 152 nowych miast i powiatów, które znalazły się w czerwonej strefie. Znalazł się wśród nich także powiat legionowski. W związku z tym, zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów, które obowiązuje od 17 października, wprowadzone zostały bardziej restrykcyjne zasady dotyczące zapobiegania rozprzestrzenianiu się koronawirusa.

Strefa czerwona, podobnie jak dotychczas obowiązująca na terenie Legionowa i powiatu strefa żółta, narzuca obowiązek zakrywania ust i nosa w środkach publicznego transportu, w miejscach ogólnodostępnych, na terenie nieruchomości wspólnych, w zakładach pracy oraz w budynkach użyteczności publicznej, kościołach, cmentarzach, w obiektach handlowych i targowiskach. Nie trzeba natomiast zakrywać ust i nosa w lasach, parkach i na plażach. – Mapa miast i powiatów włączonych do strefy czerwonej jest aktualizowana raz w tygodniu. Włączenie do niej powiatu legionowskiego może być jedynie przejściowe, jeśli wszyscy będziemy stosowali się do obostrzeń i zaleceń. Ważne jest zachowanie spokoju. Kluczo-

we działania, które mogą zapobiec rozprzestrzenianiu się epidemii, to rozstrzone zachowanie: monitorowanie swojego zdrowia, a w sytuacji, kiedy pocujemy się źle – kontakt telefoniczny z sanepidem lub oddziałem zakaźnym. Jeżeli zostajemy objęci kwarantanną domową, to obowiązuje nas całkowity zakaz opuszczania domu. Nie można iść „tylko na chwilę” po bułki czy chleb. Na co dzień myjemy ręce mydłem, zachowujemy rozsądek, bądźmy refleksyjni i stosujemy podstawowe zasady higieny, które są zalecane – apeluje Piotr Zadrozny, zastępca prezydenta Legionowa.

Urząd Miasta Legionowo aktualnie pracuje zgodnie z następującymi zasadami: obsługa bezpośrednia odbywa się jedynie poprzez Biura

Obsługi Klienta, kasy są czynne, obowiązuje podwyższony reżim sanitarny. Kontakt z wydziałami odbywa się głównie elektronicznie, wiele spraw można także załatwić poprzez ePUAP.

Dodatkowe restrykcje strefy czerwonej:

- Transport publiczny – 50% liczby miejsc siedzących albo 30% liczby wszystkich miejsc siedzących i stojących określonych w dokumentacji technicznej lub dokumentacji techniczno-ruchowej dla danego typu środka transportu albo pojazdu przy jednoczesnym pozostawieniu w środku transportu albo pojeździe co najmniej 50% miejsc siedzących niezajętych – przewozy lokalne w ramach obszaru czerwonego,
- Kongresy i targi – zakaz organizacji tego typu wydarzeń,
- Wydarzenia sportowe na stadionach, boiskach, basenach – bez publiczności,
- Kina – 25% publiczności,
- Gastronomia – 1 osoba na 4 m². Prowadzenie działalności możliwe od 6.00–22.00. Ograniczenia

w zakresie godzin nie stosuje się do realizacji usług polegających na przygotowywaniu i podawaniu żywności na wynos lub jej przygotowywaniu i dostarczaniu,

- Siłownie – 1 osoba na 10 m²,
- Kościoły i uroczystości religijne

– Limit wiernych 50% w kościele lub innym obiekcie kultu religijnego oraz obowiązek zakrywania ust i nosa (z wyłączeniem osób sprawujących kult) oraz obowiązek zachowania dystansu 1,5 m i obowiązek zakrywania ust i nosa na zewnątrz świątyni,

- Imprezy okolicznościowe – 50 osób, z wyjątkiem obsługi (ograniczenie liczby gości na weselach i uroczystościach rodzinnych do 50 osób wchodzi w życie od 17 października br.),

• Zgodnie z informacjami Ministerstwa Zdrowia w strefie czerwonej obowiązuje całkowity zakaz organizacji i uczestniczenia w wydarzeniach kulturalnych.

O tym, do jakiej strefy zaliczony zostanie konkretny powiat, decyduje liczba zakażeń na 10 tys. mieszkańców. Lista

powstaje na podstawie analizy dynamiki wzrostów zakażeń w ostatnich 14 dniach. Jeżeli nowych zachorowań było w tym okresie powyżej 12 na 10 tys. mieszkańców, wtedy powiat trafia do czerwonej strefy.

Wszystkie obostrzenia i zasady obowiązujące w strefach czerwonej oraz żółtej dostępne są na stronie gov.pl – <https://www.gov.pl/web/koronawirus/regionalne-obostrzenia-dla-wybranych-powiatow>.

red.

Podwózka do nekropolii

Kontynuując dobry samorządowy zwyczaj, Urząd Miasta Legionowo poinformował, że w dniach 31 października oraz 1 listopada br. uruchomi dla mieszkańców bezpłatny autobus, którym dojadą oni do miejscowego cmentarza parafialnego.

Autobus do Cmentarza Parafialnego w Legionowie ma kursować od 8.00 do 20.00. Przejazd, chociaż bezpłatny, będzie jednak obwarowany ograniczeniami wynikającymi z wytycznych dotyczących ochrony przed koronawirusem. Trasa autobusu wygląda następująco: rondo Cynkowa/Al. Legionów – Al. Legionów – Al. Róż – tunel – Krakowska – Sobieskiego – Piłsudskiego – Kościuszki – stacja PKP – Kościuszki – Piłsudskiego – Sobieskiego – Krakowska – tunel – Al. Róż – Al. Legionów – rondo Cynkowa/Al. Legionów.

Bezpłatny miejski autobus będzie zatrzymywał się na wszystkich przystankach znajdujących się na w/w trasie, zgodnie z rozkładem jazdy:

- co 15 min w dniu 1 listopada
- co 30 min w dniu 31 października.

red.



Kant „na pandemię”

Troszcząc się w czasach pandemii o swoje zdrowie, warto też pamiętać o... portfelu. Razem z koronawirusem zaistnieli bowiem w przestrzeni publicznej oszuści usiłujący wzbogacić na ludzkich obawach i wątpliwościach. Wzbogacić się również na odległość, przy pomocy telefonii komórkowej.

Przed rozsyłanymi do abonentów fałszywymi SMS-ami ostrzega Główny Inspektorat Sanitarny. Otrzymując komunikat o treści: „Inspekcja Sanitarna: Proszę o natychmiastowy kontakt telefoniczny pod nr 57... w sprawie dodatniego wyniku COVID-19. W przypadku braku kontaktu sprawa zostanie skierowana na POLICJĘ”, należy go po prostu zignorować i usunąć z archiwum wiadomości tekstowych.

GIS informuje, że inspekcja sanitarna nigdy nie wysyłała, ani nie wysła wiadomości tekstowych o takiej treści. „Podejrzane SMS-y prosimy potraktować jako spam i oszustwo! W żadnym wypadku nie należy na nią odpowiadać ani nie oddzwaniać pod wskazane numery. Najlepiej usunąć ją ze skrzynki odbiorczej, a każdą próbę wyłudzenia bądź oszustwa zgłosić na policję” – radzi GIS.

red.

Pomnik przyrody i współpracy

Jako zarządca nieruchomości należących do wspólnot mieszkaniowych, spółka KZB Legionowo dba nie tylko o ich wygląd i stan techniczny. Czasem wspiera też lokatorów w staraniach wykraczających poza granice danej działki oraz typowe zadania związane z administrowaniem budynkiem. Skutkujące na przykład, jak w omawianym tu przypadku, pojawieniem się w sąsiedztwie... pomnika.

Rosnący na osiedlu Jagiellońska okazały, piętnastometrowy dąb szypułkowy pamięta czasy, kiedy jeszcze królowała w tam-

dwóch wieków. Stoi i co ważne, nadal imponuje świetną formą, korzystnie wyróżniając się spośród wielu innych zlokalizowa-



tych okolicach dzika przyroda. Nic w tym zresztą dziwnego, skoro – jak twierdzą dendrolodzy – drzewo stoi tam od blisko

nnych na terenie gminy dębów. Posiada dobrze wykształcone konary, gałęzie oraz pędy tworzące zwartą, nomen omen, ko-

ronę. Która, tak się akurat składa, jak ułta pasuje do nadanego niedawno drzewu imienia.

Zanim jednak doszło do „chrzcin”, na początku ubiegłego roku Elżbieta Kielak z zarządu wspólnoty mieszkaniowej Jagiellońska 15 – już po zebraniu wśród sąsiadów wymaganej liczby podpisów – poprosiła spółkę KZB o wsparcie pomysłu jej członków, który pragnęli uczynić z wiekowej rośliny po-

wa zaczynała grzęznąć w różnych prawnych formalnościach. Ponieważ dotyczyła ona szeroko pojętej troski o środowisko, wykorzystaliśmy naszą wiedzę i doświadczenie, aby sprawa znalazła swój szczęśliwy finał – wyjaśnia Jerzy Wilczyński, kierownik działu eksploatacyjnego KZB Legionowo.

Wspomniany finał nastąpił podczas ostatniej sesji Rady Miasta Legionowo, kiedy to w majestacie prawa ustanowiono trzy nowe pomniki przyrody – z „jagiellońskim”, posiadającym pień o grubości 270 cm dębem szypułkowym na czele. Na prośbę wnioskodawców zielonemu monumentowi nadano nazwę „Jagiełło”, za jednym zamachem upamiętniając Władysława II Jagiełłę oraz nawiązując do nazwy ich osiedla. Wspomnianą wcześniej „królewską” koronę, a konkretnie jej pielęgnacją, zajmie się miejski referat ochrony środowiska. Natomiast wspólnota z Jagiellońskiej 15 zamierza na własny koszt wykonać ogrodzenie drzewa, pozwalające zabezpieczyć je przed ingerencją wandal, a także zwierząt. Przy takich opiekach ich dębowi na pewno liść z głowy nie spadnie!

Wonder

Pływalnia częściowo zamknięta, targowisko zostaje

Zaliczenie Legionowa oraz powiatu do czerwonej strefy przełożyło się również na działalność obiektów prowadzonych przez spółkę KZB Legionowo. Nowe obostrzenia wpłynęły między innymi na ograniczenia w funkcjonowaniu pływalni Wodne Piaski.



Choć pierwotnie spółka zamierzała zamknąć legionowską pły-

walnię do odwołania, jej poniedziałkowy komunikat wyszedł

naprzeciw oczekiwaniom wielu użytkowników Wodnych Piasków. Innymi słowy będą one czynne, jednak w ograniczonym zakresie. „Do odwołania wstrzymuje się sprzedaż i wejścia dla klientów indywidualnych na podstawie biletów, kart partnerskich. Z pływalni do odwołania będą mogły korzystać na podstawie podpisanych umów i porozumień podmioty zajmujące się nauką pływania, trenerzy i instruktorzy sportowi, kluby sportowe – w tym

uczniowskie kluby sportowe, a także publiczne i niepubliczne placówki oświatowe” – informuje na swojej stronie internetowej spółka KZB Legionowo.

Zajęcia na pływalni będą prowadzone zgodnie z aktualnym harmonogramem, przy zachowaniu obowiązujących zasad bezpieczeństwa, czyli przede wszystkim konieczności zasłaniania ust i nosa – zarówno w budynku pływalni, jak i na terenie zewnętrznym.



Warto podkreślić, że ważność zakupionych wcześniej kartetów na wejścia indywidualne zostanie przedłużona o czas, w którym nie będą mogły być wykorzystane w związku z wprowadzonymi ograniczeniami.

Jednocześnie miejska spółka przypomina, że na obecną chwilę nie ma zakazu

prowadzenia targowisk, co oznacza, że Targowisko Miejskie w Legionowie nadal jest dostępne dla kupców oraz klientów. Oczywiście przy zachowaniu wszelkich obowiązujących w trakcie pandemii zasad związanych z ochroną przez koronawirusem.

red.

Lekcja inwestycyjnego rozsądku

Legionowskie inwestycje oświatowe od wielu lat przypominają swego rodzaju perpetuum mobile. Ilekroć jedna budowa lub modernizacja dobiega końca, inną ratusz właśnie rozpoczyna. A zdarzało się i tak, że realizowano ich po kilka jednocześnie. Tegoroczna jesień nie stanowi pod tym względem wyjątku.

Najbardziej spektakularna metamorfoza czeka najstarszą miejską, jak dawniej mawiano, szkołę powszechną. – W tej chwili przystępujemy do budowy nowego skrzydła w Szkole Podstawowej nr 1, bo tam najmłodsze dzieci, w tym zerówkowicze, uczyły się w pawilonie, który miał być postawiony na chwilę, zaś stał prawie czterdzieści lat. A to nie były już warunki, w jakich dzisiaj powinna odbywać się nowoczesna edukacja – uważa Piotr Zadrozny, zastępca prezydenta Legionowa. Co do tego nikt w mieście ani przez chwilę nie miał żadnych wątpliwości. Stąd decyzja o rozbudowie sędziwej podstawówki. Nowe i nowoczesne skrzydło zapewni jej dodatkową przestrzeń, nie zabierając zarazem architektonicznego uroku. Wspom-



niiane, niezniszczalne, zdawałoby się, baraki właśnie dokonały żywota i wykonawca inwestycji przystąpi wkrótce do prac nad fundamentami ich następcy.

O nowy obiekt wzbogaci się też inna legionowska placówka. – W planach mamy rów-

niez budowę nowej hali sportowej przy położonym na Przystanku Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2. Chcemy tam mieć kolejny obiekt sportowy, który w jej godzinach pracy będzie służył szkole, a po godzinach skorzystają z niego kluby sportowe, aby mogły prowadzić

swoje treningi. Bo wciąż są w tym zakresie potrzeby. Klimat mamy taki, a nie inny, dlatego mnóstwa dyscyplin przez wiele miesięcy nie można trenować na zewnątrz. W związku z tym tego typu obiekty także są bardzo potrzebne – dodaje odpowiedzialny za oświatę zastępca prezydenta.

Jeśli chodzi o potrzeby i społeczne oczekiwania, sternicy miejskiej oświaty analizują je na bieżąco. Zdając też sobie sprawę z tego, że edukacyjny głód inwestycji w większości został już zaspokojony. Poza tym czasy, gdy budowało się tanio, a do samorządów wartko płynęły unijne przelewy, już niestety minęły. Dlatego obecnie każdy kolejny obiekt powinien być naprawdę dobrze przemyślany. – Staramy się teraz przebudowywać, rozbudowywać i modernizować tę bazę, która już istnieje. Legionowo nie ma dużej powierzchni, w związku z tym kolejnych nowych obiektów na razie nie potrzeba. Jeżeli natomiast w tych częściach miasta, gdzie dotychczas ich

nie było, zaczęły powstawać nowe budynki czy osiedla, to na pewno w tych lokalizacjach będzie potrzebna ta podstawowa opieka dla dzieci, czyli przedszkole – mówi Piotr Zadrozny.

Póki co ewentualną przestrzeń dla publicznej placówki świadczącej usługi na rzecz maluchów ratusz widzi jedną. Zdaniem zastępcy prezydenta, choć to dopiero pieśń odległej przyszłości, mogłaby ona powstać na Bukowcu, gdzieś pomiędzy torami kolejowymi a osiedlem Piaski. Czas pokaże, czy taka lokalizacja będzie kiedyś ekonomicznie i demograficznie uzasadniona.

Wonder

OPS zmienia zasady

Jako instytucja odwiedzana każdego dnia przez wielu mieszkańców, legionowski Ośrodek Pomocy Społecznej wprowadził od poniedziałku (19 października) nowe, szczególne zasady pracy oraz przyjmowania interesantów. Mają one obowiązywać do odwołania.

Decyzja kierownictwa OPS-u to oczywiście reakcja na gwałtowny wzrost liczby zakażeń COVID-19. Ma ona na celu zminimalizowanie ryzyka ewentualnych zachorowań i rozprzestrzeniania się koronawirusa. W związku z tym na terenie Ośrodka Pomocy Społecznej w Legionowie, jego filii oraz w dziale dodatków mieszkaniowych wprowadzono szereg nowych regulacji. Dodatkowym celem zmiany organizacji pracy jest zapewnienie ciągłości funkcjonowania placówki na wypadek wystąpienia ogniska zakażenia.



twem poczty elektronicznej sekretariat@opslegionowo.pl, portalu emp@tia lub przez platformę e-puap.

3. Pisma, wnioski i dokumenty należy wrzucać do urny ustawionej w wyznaczonym miejscu w budynku Ośrodka.

4. Wszelkie druki wniosków znajdują się na **stronie Ośrodka**, w zakładce druki do pobrania.

5. Ogranicza się bezpośrednią

obsługę interesantów filii Ośrodka Pomocy Społecznej przy ul. Polskiej Organizacji Wojskowej 4/40, w siedzibie oraz w terenie.

6. Pisma, wnioski i dokumenty należy wrzucać do skrzynki pocztowej znajdującej się na drzwiach wewnętrznych filii OPS.

7. Pracownicy socjalni OPS i filii OPS pracują w środowiskach tylko interwencyjnie.

8. Bezpośrednia obsługa klienta prowadzona będzie w okienku kasowym, tylko w pilnych sprawach wymagających osobistego kontaktu, po wcześniejszym uzgodnieniu godziny przyścia, z zachowaniem szczególnej ostrożności, zakrywaniem ust i nosa maseczką oraz dezynfekcją rąk.

9. Wypłata w kasie z pomocy społecznej odbywać się będzie w reżimie sanitarnym i zgodnie z dniem i godziną przypisaną indywidualnie dla każdego klienta.

10. W Dziale Dodatków Mieszkaniowych przy ul. Jagiellońskiej 13A obowiązuje następujący rozkład pracy, z zachowaniem szczególnej ostrożności i reżimu sanitarnego:

- poniedziałek, wtorek, czwartek w godzinach 8:00-15:45 – przyjmowanie wniosków tylko o ustalenie prawa do zasiłku rodzinnego i dodatków do zasiłku rodzinnego, świadczenia z funduszu alimentacyjnego oraz świadczenia Dobry start
- środa, piątek w godzinach 8:00-15:45 – przyjmowanie wniosków tylko o ustalenie prawa do dodatku mieszkaniowego.



Album z kapliczkami

Lokalni promotorzy z Nieporętu pochwili się niedawno ciekawym pomysłem na zaprezentowanie oraz popularyzację tej miejscowości i jej okolic wśród turystów. Chcą oni mianowicie zlecić opracowanie publikacji w formie albumu poświęconego kapliczkom znajdującym się na terenie gminy.

Aktualnie urzędnicy poszukują osoby bądź firmy, która podejmie się realizacji tego niecodziennego zadania. „Oczekujemy zdjęć obiektów wraz z przedstawieniem ich lokalizacji oraz opisów historii ich powstania, które później wydane zostaną w formie atrakcyjnego albumu. Kapliczki są od wieków nieodłącznym elementem polskiego krajobrazu, stanowią także część naszego dziedzictwa kulturowego. Chcemy dotrzeć do wszystkich, znajdujących się

na terenie naszej gminy, aby uchronić je od zapomnienia” – można przeczytać na internetowej stronie gminy Nieporęt.

Osoby zainteresowane takim oryginalnym, historyczno-fotograficznym wyzwaniem są proszone o kontakt telefoniczny z działem informacji publicznej i promocji gminy – tel. 22 767 04 46 lub e-mail promocja@nieporet.pl, w terminie do 30 października br.

WS

Inicjatywa ponad mandatami

Nawiązując do ich silnych związków z wojskiem, śmiało można stwierdzić, że legionowskie Piaski znalazły się ostatnio pod ostrzałem grupy miejskich i powiatowych radnych. Strzelają on jednak nie nabojami czy pociskami, lecz pomysłami na uczynienie osiedla jeszcze bardziej przyjaznym dla jego mieszkańców.



Z ciekawą inicjatywą, inspirowaną sygnałami od cywilnych i umundurowanych

tubylców, wystąpiła grupa legionowskich radnych spod znaku Porozumienia Samo-

ządowego oraz Koalicji Obywatelskiej. Na pierwszy ogień zasiadający w Radzie Miasta Legionowo Anna Łaniewska, Paweł Głazewski, Ryszard Brański, Mariusz Suwiński oraz dzierżący powiatowe mandaty Jacek Szczepański i Tomasz Talarski wspólnie wzięli na celownik boisko z nawierzchnią asfaltową położone obok bloku nr 21. A konkretnie jego gruntowną modernizację, która uatrakcyjniłaby tę część osiedla, pozwoliłaby zarazem sprawić, że po latach obiekt znów zacznie tętnić sportowym życiem. – Motywacją do podję-



cia tych działań były między innymi sygnały od młodych mieszkańców. Nasza koncepcja ma charakter długofalowy i kompleksowy. Do celowo na wyremontowanym boisku mogłyby odbywać się cykliczne zawody sportowe i inne formy aktywnego spędzania czasu wolnego przez młodzież, a obiekt przyczyniłby się do integrowania lokalnej społeczności – zgodnie przyznają legionowscy samorządowcy, którzy z Pia-

skami od wielu lat mają silne, często rodzinne związki.

Drugi z ich pomysłów, już mniejszego kalibru, to remont zaniedbanej osiedlowej uliczki prowadzącej z okolic bloków 21 i 25 do wybudowanego kilka lat temu budynku, w którym mieszczą się przychodnia, prowadzone przez spółkę KZB Legionowo przedszkole Wesołe Sówki, a także klub osiedlowy. Po wymianie nawierzchni ten chętnie uczęszczany ciąg

pieszy za jednym zamachem zyskałby i na atrakcyjności, i na bezpieczeństwie. Nic tylko brać się do pracy!

Co do konkretnych, legionowski ratusz wstępnie wyraził wolę zrealizowania tych inwestycji, wpisujących się w realizowaną od lat strategię rewitalizacji tego rodzaju miejsc i obiektów. Klucz do ich powodzenia mają jednak w rękach istniejące na osiedlu wspólnoty mieszkaniowe, które na takie budowlane manewry muszą wcześniej wyrazić zgodę. Jak informują inicjatorzy boiskowo-chodnikowej modernizacji, w najbliższym czasie planowane jest spotkanie z przedstawicielami wspólnot, których działki znajdują się we wskazanej lokalizacji. Jego celem będzie przedstawienie głównych założeń inicjatywy radnych oraz uzyskanie dla tego pomysłu akceptacji ogółu mieszkańców.

Wonder

Szansa na „podsądne” parkowanie

To pomysł, który powinien przypaść do gustu mieszkańcom robiącym sobotnie zakupy na Targowisku Miejskim w Legionowie. Z inicjatywy zarządzającej nim spółki KZB Legionowo podjęto rozmowy dotyczące zasad udostępniania przez Sąd Rejonowy w Legionowie parkingu wykorzystywanego w dni powszednie przez jego pracowników.



Wystosowane przez miejską spółkę pismo z propozycją nawiązania parkingowej współpracy trafiło na podatny grunt. Obecnie pomiędzy kierownictwem obydwu instytucji prowadzone są negocjacje dotyczące zasad udostępniania sądownego, mieszczącego oko-

ło 70 pojazdów parkingu przy ul. Sobieskiego oraz szczegółowych zapisów przyszłej umowy. – Jesteśmy na etapie finalizowania ustaleń, które w niedalekiej przyszłości zaowocują, mam nadzieję, zapewnieniem lepszych warunków dla zmotoryzowanych klientów odwie-

dających w soboty legionowskie targowisko – mówi Irena Bogucka, prezes spółki KZB Legionowo.

O kolejnych szczegółach w tej sprawie będziemy na bieżąco informować.

red.



Ustna kwarantanna

Jak poinformował Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Legionowie, od poniedziałku (19 października) decyzje o nałożeniu kwarantanny przekazywane są przez tę instytucję tylko ustnie. Decyzje w formie pisemnej nie będą wystawiane.

„W aktualnym stanie rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2 zaistniała sytuacja epidemiologiczna uniemożliwiająca doręczanie decyzji o nałożeniu kwarantanny na piśmie w trybie Ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi” – uzasadnia swoją decyzję Sylwia Patejuk, Pań-

stwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Legionowie. Jednocześnie sanepid zawiadamia, że o odbywaniu kwarantanny należy informować telefonicznie. Odnosi się to szczególnie do osób pracujących, które po zakończeniu kwarantanny są zobowiązane w terminie trzech dni od powro-

tu do pracy złożyć pisemne oświadczenie potwierdzające odbywanie kwarantanny. Tylko wtedy pracodawca wypłaci im środki za świadczenie pracy w okresie kwarantanny. Zostaną one pomniejszone tak samo, jak w przypadku przebywania na zwolnieniu lekarskim.

Więcej szczegółów na ten temat można poznać, wchodząc m.in. na stronę internetową PSSE w Legionowie.

oprac. RM

Zarządzanie i administrowanie nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych oraz wynajem obiektów

KZB LEGIONOWO

Tel. 22 774 45 95
ul. Piłsudskiego 3
05-120 Legionowo
info@kzb-legionowo.pl

www.kzb-legionowo.pl

STACJA

- przeglądy rejestracyjne •
- naprawy główne i bieżące •
- serwis klimatyzacji •

Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

USŁUGI

- **Hydraulik Naprawy Awarie**
Remonty 692 827 915
- **KOMPUTER** naprawy
dojazd 513820998

REKLAMA
tel. 797 175 329

reklama@miejskowa.pl

BAROS GROUP

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE
i utrzymanie czystości na terenie
osiedli, terenów zewnętrznych,
sprzątanie po budowach, remontach,
zakładach produkcyjnych, halach,
magazynach, garażach,
specjalistyczne sprzątanie
obiektów medycznych, powierzchni
biurowych, mycie okien,
serwis nocny i dzienny.
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl

Zakłady Konfekcyjne
ANETEX
poszukują:
– szwacek maszynowych
lub krawcowych.
Pracodawca zwraca koszty
dojazdu do pracy
i rejestruje w pełnym
wymiarze godzin.
Tel. 608 452 520
22 784 42 35

MÓJ RYNEK

TARGOWISKO W LEGIONOWIE

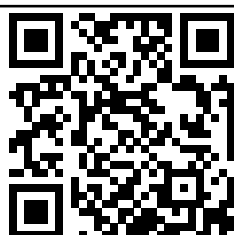
ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów
artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie
rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI
za wynajem stoisk
handlowych

10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
55 zł dla pozostałych sprzedawców

Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.



MIEJSCOWA
na weekend

Tygodnik Powiatowy
Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
tel. 515 267 766
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński - waldek@miejskowa.pl
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl
Igor Zieliński, Anna Krajewska, współpraca - Katarzyna Gębał
Dział reklamy: reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Grey Line Agencja reklamowo-wydawnicza
05-120 Legionowo, ul. ks. płk J. Mrugacza 1C Legionowo
Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o. o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
*Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.*

BĄDŹ WIDOCZNY!
ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW!
ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ!
NIE ZWLEKAJ!

✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
✓ ZASIĘG POWIATOWY
ZADZWOŃ - 797 175 329
reklama@miejskowa.pl



KZB Legionowo Sp. z o.o.
poszukuje pracownika
**NA STANOWISKO
KONSERWATORA**
w placówkach oświatowych
na terenie Legionowa.

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- umiejętności wykonywania drobnych prac budowlanych,
- zdolności manualnych potrzebnych do wykonywania różnych napraw w budynku – tzw. „złota ręczka”.

Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku pracy.

**Na kandydatów oczekujemy
26.10.2020r. (poniedziałek) godz. 15:00**
w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o.
przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, parter sala obsługi klienta. **Prosimy o przyniesienie ze sobą CV**

INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo zgodnie z art.35 ust.1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2020 r., poz.65 z późn. zm.), podał do publicznej wiadomości na tablicach informacyjnych Urzędu Miasta Legionowo oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na okres 21 dni tj. od dnia 16 października 2020 roku do dnia 06 listopada 2020 roku, że został umieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem na okres 18 lat, bez przeprowadzenia przetargu, powierzchni części Atrium znajdującej się na parterze w budynku Centrum Informacyjno-Administarcyjnym przy ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41 w Legionowie, zlokalizowanego na działkach nr ewidencyjny 1 i 2 w obrębie nr ewidencyjny 39, z przeznaczeniem na działalność restauracyjną do przylegającej i funkcjonującej Restauracji.

Bliższych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 3.06, II piętro/ lub pod nr tel.766-40057, 766-40-58.

*Prezydent Miasta Legionowo
Roman Smogorzewski*



Otwarte **7 dni**
w tygodniu od 6:00
do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty: 
Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

 tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13





szczegóły na
kzb-legionowo.pl



BOL-MAR
**dorabianie kluczy,
ostrzenie:**

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

**montaż i wymiana
zamków**
Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)
517 582 537
www.bolmar.eu

Ogłoszenia drobne
są przyjmowane
w Biurze Obsługi
Klienta KZB Legionowo
przy ul. Piłsudskiego 3
w godzinach
pracy kasy: ponied-
ziałek: 12:00-16:00
od wtorku do piątku:
09:00-13:00



WYNAJEM
bezpośrednio
**POWIERZCHNIE MAGAZYNOWE
I HALE PRODUKCYJNE**

w budynku przemysłowym
w Legionowie
ul. Zegrzyńska 4
tel. 601 243 769



Sos szpinakowy

Składniki:

- 450 g szpinaku (mrożonego lub świeżego)
- 1 mały jogurt naturalny (ok. 250 g)
- 2 ząbki czosnku
- sól, pieprz, zioła prowansalskie
- 2 łyżki śmietany lub majonezu (można pominąć)



1. Świeży szpinak umyj i podduś chwilę na patelni, a następnie ostudź. Jeśli używasz szpinaku mrożonego, rozmroź go.
2. Szpinak wrzuć do blendera, dodaj przeciśnięty przez praskę czosnek, jogurt i ewentualnie śmietanę lub majonez (sos będzie wtedy gęstszy i bardziej kremowy, ale też bardziej kaloryczny). Dopraw solą, pieprzem i ziołami i wszystko dokładnie zblenduj.
3. Sos szpinakowy jest gotowy. Podawaj na zimno jako dodatek np. do ryb lub pieczonych mięs.

Smacznego!

Spadło z pióra

Polish pan słowiańczy!

Aż takim fanem ojczyzny, jak gładkogłowi, odziani na brytolską modłę bojsi spod znaku Tejkowskiego, nie jestem. Mierzi mnie uprawianie patriotyzmu w grupie. Z praocjów Lecha, Mieszka tudzież zakapiorów spod Grunwaldu i Wizny żem jednak dumny. Dlatego dziwnie mi trochę, gdy po wiekach wojennych dożynek w imię narodowej tożsamości gubimy ją teraz pod naporem importowanych, obcych nam zwyczajów. Nie żeby w tych walentajndejach, helolinach czy bożole nuwo tkwiło jeno zło. Bez miłości człek byłby wszak jak cymbał brzmiały, bez memento mori – lekkomyślny i krótkowzroczny, a bez łyczka wina... lepiej nie mówić. Lecz jakoś tak głupio jest robić za gąbkę chłonącą wszystko, co ze świata na nią skapnie.

A przecież można by się sprężyć i wycisnąć z niej coś, co zrośi globalną wioskę kroplą przasnej słowiańczyzny.

Potrzebnej do tego obrzędowej wilgoci mamy od metra. Weźmy choćby całowanie niewiast w łapę. Toć ten postrzegany za odarty z higieny akt jest świetną, uprawianą przez naszych antenatów grą wstępną! Dzięki niej dziarsko wkraczali w biało-głową strefę osobistą, przyspieszając tym samym właściwy homo oblapiens taniec godowy. Podobną rolę pełni też w zasadzie śmigus-dyngus. I choć czyżnienie pań wilgotnymi jest ciut zbyt dosłowne, tutaj też da się dostrzec katalizator – jeśli nawet nie przyrostu naturalnego, to chociaż poprawy stosunków na linii testosteronu i estroge-



WALDEK SIWCZYŃSKI

nów. Możemy również edukować zagraniczników w temacie wielkanocnego makijażu jaj, oczeplin lub andrzejkowego lania wosku (bo łać w mordę, Andrew G. Świadkiem, już potrafią).

Mamy też i współczesne ciekawostki eksportowe. Ziemskim nierobom sprzedajmy np. nasz dłuuuugi weekend. Tym bardziej radykalnym pomoże zaś inny rodzimy patent: głódówka rotacyjna, czyli rodzaj strajkowego ramadanu. Krótko pisząc, mamy świata coś do zaproponowania. A nawet jak ten eksport nam nie wypali, to i tak za granicą pozostaniemy bohaterami – polish jokes.

Przepustka do wojska

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

Zanim powołano do życia Wojska Obrony Terytorialnej, wparciem dla zawodowej armii były Narodowe Siły Rezerwowe. Niemal równo dziesięć lat temu w Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu, jako jednej z niewielu jednostek wojskowych w kraju i jedynej w powiecie legionowskim, zaczęto prowadzić szkolenia ochotników w ramach tak zwanej służby przygotowawczej. – To nowy rodzaj służby wojskowej wprowadzony z myślą o osobach, które wcześniej nie były w wojsku, a chcą odbyć przeszkolenie wojskowe i poznać podstawy żołnierskiego rzemiosła. Osoby te docelowo mogą też składać wnioski o służbę w NSR – tłumaczył kpt. Michał Romańczuk, ówczesny oficer prasowy CSŁiI w Zegrzu. Aby zostać przyjętym do służby przygotowawczej, trzeba było posiadać kate-

gorię zdrowia A, mieć ukończone 18 lat, obywatelstwo polskie, być niekaranym za przestępstwa umyślne i posiadać odpowiednie wykształcenie. W przypadku szkolenia na potrzeby korpusu szeregowych – wykształcenie minimum gimnazjalne, dla korpusu podoficerów – średnie, a oficerów – wyższe.

W Zegrzu na początku kursu szkoliło 180 przyszłych szeregowych. Pochodzili oni z całego kraju. Przez trzy miesiące przechodzili szkolenie podstawowe, a ostatni miesiąc ich pobytu w CSŁiI był przeznaczony na szkolenie specjalistyczne. – Podczas szkolenia podstawowego żołnierze uczą się regulaminów, musztry, posługiwania się bronią i odzieżą ochronną. Szkolenie specjalistyczne jest natomiast podporządkowane tzw. specjalności woj-

skowej. W naszym Centrum szkolimy głównie specjalności związane z wojskami łączności i informatyki – mówił kpt. Romańczuk. Większość ze szkolących się osób nie ukrywało, że chce z Wojskiem Polskim związać swoją przyszłość. – Od małego dziecka już mnie to interesowało. Mam brata i siostrę w wojsku. Wstąpienie do wojska to było moje marzenie – mówiła szeregowka elew Tatiana Oborzyńska. – Nie miałem odbytej służby wojskowej, a chciałbym pracować w tym zawodzie i chciałbym zostać zawodowym szeregowym – dodał szeregowy elew Paweł Staroszczyk. Po odbyciu szkolenia przygotowawczego było to z pewnością łatwiejsze. W przypadku naboru, osoby z takim właśnie przeszkoleniem były bowiem wcielane do armii w pierwszej kolejności.

SUDOKU

				5	9		2	
		7		8			6	
8	4							9
5					4			8
			2	6		7		
		6			5		4	
		4				5		
	9	1		2			8	7
							9	

pod (...)słuchane

Kontynuując w skrytości tej skromnej rubryczki poruszony przed tygodniem wątek rozrywkowego placu obleganego przez legionowską młodzież, dorzucimy dziś do medialnego pieca garść szczegółów. Takich natury, rzecz można, technicznej. Powzieliśmy mianowicie ostatnio – nieoficjalną, rzecz jasna – wiedzę świadczącą o pomysłowości tudzież tupiecie zatwardziałych bywal-

ców wspomnianej „siódemki”. Zuchy, aż chciałoby się wychylić toast za ich zdrowie! W czym rzecz? Ano w tym, że popularnym ponoć sposobem na spożywanie tam pod chmurką napojów zwanych w pewnych kręgach wysokowymi (których to przecież spożywać pod chmurką na legalu u nas nie można) jest przelewanie zawartości puszek lub flaszek do innych, bezalkoholo-

wych opakowań. Ewentualnie mieszanie wysokooktanowego „energetyka” z jakąś niewinną oranżadką. Całkiem sprytne.

Ameryki wprawdzie małoletni mieszczanie nie odkryli, ale widać, że potrafią czerpać ze sprawdzonych w bojach z niejednym mundurowym patrolem me-nelskich wzorców. Prędzej czy później powinni zatem wyjść, a w najgorszym razie – wytoczyć się na ludzi.

Skoro już wspomnieliśmy o uczniach goniących na „siódemie” za gastronomiczny-

mi nowinkami, wypada nam oddać pewną geograficzno-administracyjną sprawiedliwość. Otóż wedle naszych podsłuchanych informacji na weekendowe sabaty zlatują się w to miejsce nie tylko miejscowe orły, lecz także goście z zewnątrz. Nawet, jak szkolna wieść niesie, z samiuśkiej stolicy! Co by nie mówić, o czymś tej fakt, motyla noga, świadczy! Odtąd nie będzie żaden cwaniak pluł nam w twarz i dukał w nią żarty o podwarszawskiej sypialni. W twarz ani w piwo. Bo sądząc po plenerych imprezkach na włościach Królowej Jadwigi, Legionowo to gród, który spać w ogóle się nie kładzie.

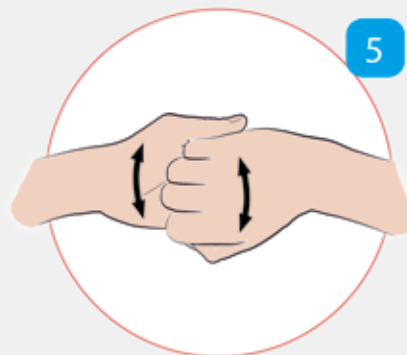
Jak skutecznie dezynfekować ręce?

Użyj środka do dezynfekcji rąk,
który zawiera co najmniej 60% alkoholu.

Czas trwania:
do wyschnięcia
dłoni



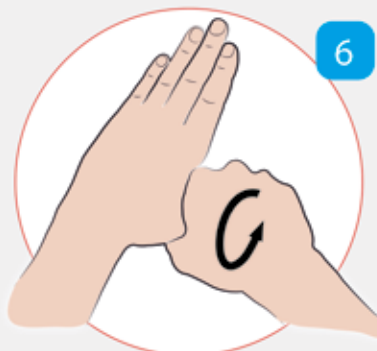
1 Nanieś taką ilość preparatu, aby dłonie były całkowicie zwilżone



5 Pocieraj górną część palców prawej dłoni o wewnętrzną część lewej dłoni i odwrotnie



2 Pocieraj dłoń o dłoń rozprowadzając preparat na całą powierzchnię



6 Ruchem obrotowym pocieraj kciuk lewej dłoni wewnętrzną częścią prawej dłoni i odwrotnie



3 Pocieraj wewnętrzną częścią prawej dłoni o grzbietową część lewej dłoni i odwrotnie



7 Ruchem okrężnym opuszkami palców prawej dłoni pocieraj wewnętrzne zagłębienie lewej dłoni i odwrotnie



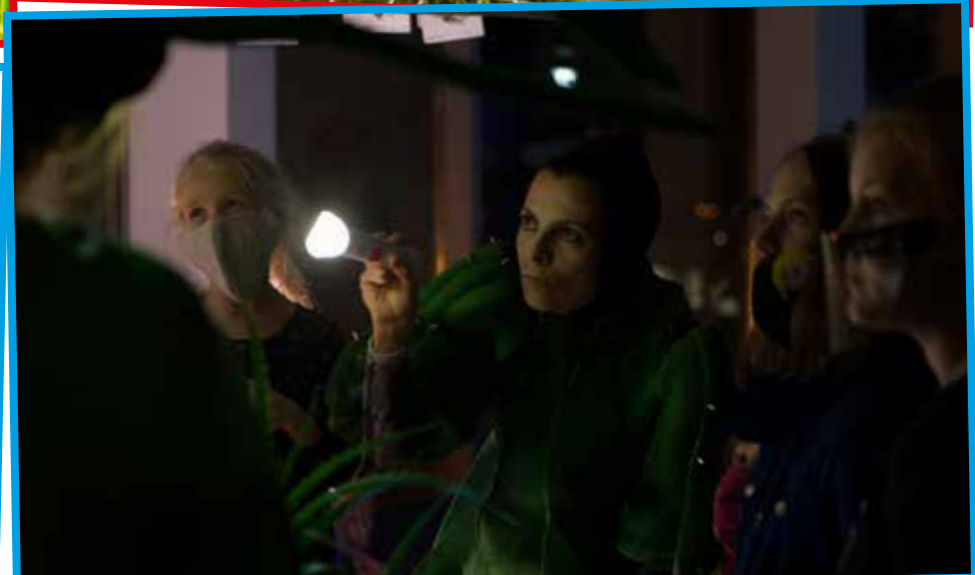
4 Spleć palce i pocieraj wewnętrznymi częściami dłoni



8 Po wyschnięciu ręce są zdezynfekowane

Przesadzanie i czytanie

Tegoroczna legionowska Noc Bibliotek upłynęła w Poczycalni w ekologicznym duchu i atmosferze przesyconej troską o roślinną zielen. Nic dziwnego, że na każdym kroku dało się tam zauważyć, jak mocno bywalcy tej placówki są zakorzenieni w pięknym i kolorowym świecie przyrody.



HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Intensywny tryb życia zapewni ci liczne przeżycia. W końcu przypomnisz sobie smak miłości.

BARAN

Ktoś nieznajomy zaskoczy cię miłosną niespodzianką. Oferta może być nie do odrzucenia.

BYK

Uważaj na plotki na swój temat, bo ktoś może wziąć je za prawdę. Porozmawiaj o tym z bliskimi.

BLIŹNIĘTA

Emocje trzymaj na wodzy, postaraj się wyluzować i nabrać dystansu do rzeczywistości.

RAK

Uważaj na drodze, twoja koncentracja nie będzie najlepsza. W uczuciach też niezbyt kolorowo.

LEW

W domu przygotuj się na nowe obowiązki. Zadbaj też o dobre relacje ze współpracownikami.

PANNA

Ktoś z otoczenia chce dowiedzieć się czegoś na twój temat, a później to wykorzystać. Uważaj.

WAGA

Mogą cię czekać poważne problemy w pracy. Jeśli sytuacja się nie poprawi, rozejrzyj się za inną.

SKORPION

Przestań tłumić emocje i częściej mów swej drugiej połowie, ile dla ciebie znaczy. Będzie ci wdzięczna.

STRZELEC

Szykuje się sukces w finansach. Przy okazji nie zapomnij się z kimś podzielić – dobro zawsze wraca.

KOZIOROŻEC

W pracy nie licz na fory. Poniesiesz konsekwencje swej opieszałości, także w sprawach urzędowych.

WODNIK

Tydzień pełen spotkań. Uważaj na propozycję zrobienia świetnego interesu – może nie wypalić.

Zwyrwane kontekstu



ZAMYKAM DYSKUSJĘ,
TFU, GŁOSOWANIE!

Ryszard Brański, przewodniczący
Rady Miasta Legionowo



KLATKA
TYGODNIA

Jak widać, nie tylko na drodze duży może więcej...
fot. red.

Znalezione w sieci

Symbolem mądrości powinna być wrona - ptak inteligentniejszy od sowy

O tym, że sowa jest symbolem mądrości, wie nawet przedszkolak. Płak ten jest przedstawiany w tym charakterze już od pierwszych etapów edukacji. Co ciekawe, zwierzę to jest uznawane za wyjątkowo mądre jedynie w kulturze zachodniej. Wybór sowy nie wydaje się do końca trafiony. Znacznie potężniejszym umysłem dysponuje wrona, która bardzo często jest uważana nie tylko za najinteligentniejszego ptaka, ale i zwierzę w ogóle. Są ku temu dobre powody.

Najłatwiej będzie sobie uzmysłowić poziom inteligencji

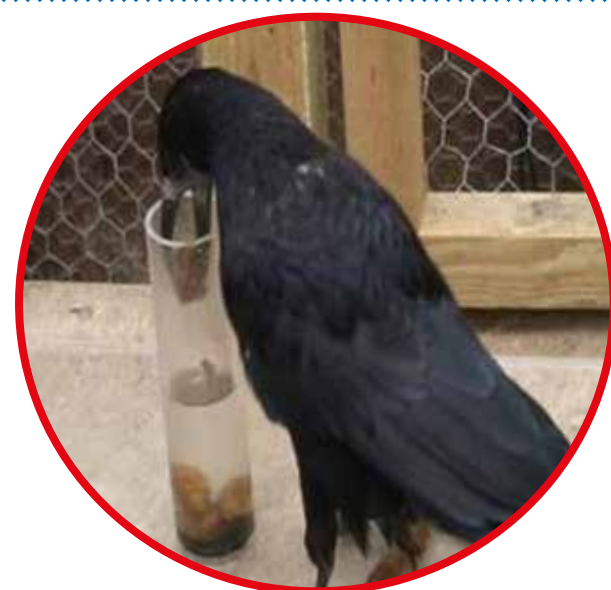
wrony, gdy porównamy go do ludzkiego umysłu. Naukowcy przyrównują go do inteligencji ucznia pierwszej klasy. Co to oznacza w praktyce?

Stosunkowo potężny umysł pozwala wronom na wiele, wydawałoby się nietypowych dla ptaków działań. Potrafią one nie tylko korzystać z prymitywnych narzędzi, ale także samodzielnie je wytwarzać. Umiejętności te są wykorzystywane w naturze. Narzędzia ułatwiają m.in. zdobywanie pokarmu. Mądrość wron objawia się w ich naturalnych warunkach także podczas obrony swoich młodych, kiedy to odznaczają się wyjątkową czujnością.

Ptaki, których inteligencja była wystawiona na próbę przez badaczy, wzięły udział w zupełnie innych eksperymentach.

W ramach jednego z nich przed wroną ustawiono dwa naczynia. Oba wypełnione do połowy – pierwsze piaskiem, a drugie wodą. Do każdego z nich wrzucono kawałek mięsa. Wrona miała się do niego dostać, wykorzystując jedynie kamyczki. Ptak nawet nie zainteresował się pojemnikiem z piaskiem i nie tracił czasu na działanie, które nie przyniosłoby żadnego efektu. Wrona postanowiła od razu przenosić kamyczki do naczynia z wodą. Zjawisko wyporności pozwoliło jej zdobyć pokarm.

Ten i inne testy w większości przypadków zakończyły się pomyślnym dla ptaków rezultatem i wykazały, że wrony są inteligentne na tyle, aby zrozumieć przyczynę i skutki swoich działań, a także połączyć je w logiczny ciąg. Mając taką wiedzę, zwierzęta są w stanie wykorzystać ją do osiągnięcia swojego celu.



KZB Legionowo Sp. z o.o.
informuje, że posiada do wynajęcia atrakcyjny lokal użytkowy położony
w Centrum Komunikacyjnym w Legionowie, ul. Kościuszki 8A.

Lokal nr 1/28 o pow. 71,40 m².

Lokal wyposażony w kraty rolowane (rolokrasy) oraz w dużą witrynę wystawową od strony ulicy Kościuszki, klimatyzację z możliwością indywidualnego sterowania, wentylację, instalację gaśniczą, czujki ruchu, instalację telekomunikacyjną.



Serdecznie zapraszamy do negocjacji.
Tel. 22 766 47 38



fot. arch.

Joker wziął wszystko

O minionym tygodniu siatkarki DPD Legionovii, sztab trenerski oraz kibice drużyny jak najszybciej woleliby pewnie zapomnieć. Z sobotniego starcia z Jokerem Świecie, w którym Novianki miały poprawić sobie nastroje po przegranym trzy dni wcześniej meczu z wicemistrzyniami kraju, gospodynie znowu wyszły bez choćby punktu.

Rola faworyta, nawet jeśli – jak ostatnio DPD Legionovia – ma się w drużynie mały szpital, bywa często niewdzięczna. Rywala, zamiast go deprimować, przedwczesne skazywanie na porażkę często potrafi skłonić do nadzwyczajnej waleczności. Wiele wskazuje na to, że tak właśnie stało się w sobotę pod dachem DPD Areny. Tym razem pustej i cichej, bo z powodu wprowadzenia w życie czerwone strefy kibice musieli zostać w domach, a spotkanie mogli obejrzeć tylko w telewizji.

Goście już na początku meczu dali sygnał, że nie przyjechali do Legionowa po naukę. Przetrzebione kontuzjami, posiadające mniej mocy w ataku legionowianki miały spore problemy z rywalkami. Co gorsze, zabrakło im także szczęścia. To sprawiło, że po zaciętym, wyrównanym boju minimalnie lepszy w pierwszej partii okazał się Joker, wygrywając z minimalną przewagą 25:23. Taki obrót sprawy najwyraźniej podziałał na świecianki mobilizująco, bo w drugim secie ich dominacja na parkiecie była właściwie niepodważalna. Efekt: wygrana podopiecznych

Marcina Wojtowicza 25:18. Trener Alessandro Chiappini robił, co mógł, lecz trzecie rozdanie

wygrały seta do 19. MVP meczu wybrano Joannę Sikorską, która w całym sobotnim spotkaniu zdobyła 20 punktów.

Legionowskie zawodniczki, jak łatwo zgadnąć, schodziły z boiska w kiepskich nastrojach. Ich kapitan daleka była jednak od szukania za wszelką cenę winnych porażki. – Mamy kłopoty kadrowe, ale w moim odczuciu to nie powinno być naszym całkowitym usprawiedliwieniem. Oczywiście od pierwszej kolejki było widać, że ta liga będzie obfitowała w niespodzianki. Ale tego meczu niespodzianką bym nie nazwała, mimo że chcieliśmy ugrać trzy punkty, to jednak dziewczyny ze Świecia pokazały, że potrafią grać w siatkówkę, są bardzo dobrze poukładane i zagrały dziś przeciwko nam bardzo konsekwentnie. A my niestety w żaden sposób nie potrafiliśmy się temu przeciwstawić. (...) No ale takie mecze jak ten, kiedy kompletnie nic nie wychodzi, się zdarzają – powiedziała dla portalu Golf News PL libero Izabela Lemańczyk. Legionowskim kibicom pozostaje mieć nadzieję, że na kolejną taką potyczkę przyjdzie im czekać bardzo długo.

Po sobotnim meczu DPD Legionovia, z ośmioma punktami na koncie, zajmuje piąte miejsce w tabeli TAURON Ligi.

0:3 (23:25, 18:25, 19:25)

DPD Legionovia Legionowo - Joker Świecie

DPD Legionovia: Dąbrowska 1, Rivero 6, Majkowska 2, Oliveira 21, Szczyrba 9 oraz Lemańczyk (I), Kulig (I), Zdovc, Stafford.

Joker: Wenerska 3, Urban 8, Jurczyk 13, Sikorska 21, Marcyniuk 7, Brzoska 1 oraz Nowak (I), Nowacka (I), Gorzkiewicz, Urbanowicz 2, Kukulska, Kowalska 2.

miało podobny przebieg. Przeciwniczki legionowianek jeszcze mocniej wcisnęły pedał gazu i nie zatrzymując się po drodze,

Do prowadzącego Developresu SkyRes Rzeszów traci siudem „oczek”.

Aldo

Kolejka wysokich porażek

Dziesiąta kolejka w najniższych klasach rozgrywkowych znów nie była udana w wykonaniu drużyn z powiatu legionowskiego. Jedynie A-klasowy Madziar Nieporęt zdołał wywalczyć komplet punktów. Pozostałe cztery zespoły poniosły bardzo bolesne porażki. Dość powiedzieć, że w sumie straciły aż 34 bramki!



Madziar Nieporęt pokonał na wyjeździe ŁKS Łochów 5:0 i zajmuje obecnie trzecie miejsce w tabeli. Ma na swoim koncie 24 punkty, a do lidera traci cztery oczka. Z kolei prowadzący warszawiacy z KTS Wesoła w tej kolejce bardzo wysoko, bo aż 11:0, rozbili drugi A-klasowy zespół z naszego powiatu, czyli Dąb II Wieliszew. W przyszły weekend Madziar zmierzy się u siebie z GKS-em Dąbrówka (25 października, godz. 11.00), a rezerwy Dębu zagrają na wyjeździe z Koroną Warszawa (25 października, godz. 18.00)

Wszystkie trzy zespoły z naszego powiatu grające

w klasie B przegrały swoje mecze w ramach dziesiątej kolejki. Najdotkliwszą porażkę poniosła Rotavia Nieporęt, która uległa Orłom Zielonka aż 0:12. Mewa Krubin przegrała z AON Rembertów 2:5, a Impet Łąski uległ Koronie Jadów 5:7. W 11. kolejce Rotavia zagra u siebie z Lotniskiem Modlin (25 października, godz. 14.15), Mewa (również u siebie) zmierzy się z Bobrem Tłuszcz (25 października, godz. 15.00), a Impet zagra na wyjeździe z Legionem Warszawa (24 października, godz. 10.00).

Elph

KPR odpoczywał

W miniony weekend legionowscy szczyptorniści nie mieli okazji sięgnąć po kolejne zwycięstwo w rozgrywkach pierwszoligowej grupy C. Ani w ogóle na rozegranie zaplanowanego w terminarzu meczu. Podobnie jak większość rywali, KPR zaliczył pauzę spowodowaną komplikacjami z dostosowaniem się klubów do nowych wymogów sanitarnych.

Z pięciu zaplanowanych w grupie C spotkań rozegrano w miniony weekend zaledwie dwa.



fot. arch.

Przekonujące zwycięstwa odniosły w nich MKS Mazur Sierpc, który rzucił Łódzkiej Anilanie aż 40 bramek, oraz AZS UW Warszawa, który odesłał z kwitkiem rezerwy Azotów Puławy. Pozostałe mecze wskutek koronawirusowych zawirowań przełożono na inny termin. W jednym z nich KPR Legionowo zagra na wyjeździe z Orlenem Wisłą II

Płock, zaś w kolejnych AZS AWF Biała Podlaska podejmie ekipę MKS-u Wieluń, a SMS ZPRP Płock pojedzie do Radomia, by zmierzyć się z tamtejszym KS Uniwersytetem. Daty do końca zaległej kolejki spotkań na razie nie podano.

Aldo

Powtórka z rozgrywki

Tak, to nie pomyłka: w środę (14 października) siatkarki DPD Legionovii ponownie, choć już we własnej hali, zmierzyły się z Developresem SkyRes Rzeszów. Ponownie też, jak w miniony piątek, musiały uznać wyższość wicemistrzyń Polski. Tym razem, w rozgrywanym awansem meczu 15. kolejki TAURON Ligi, ulegając im 1:3.



fot. arch.

Po czterech kolejnych zwycięstwach siatkarki Stephane'a Antigi przyjechały do Legionowa pewne swego, zwłaszcza że znów miały w składzie swą podstawową atakującą, Kierę

Van Ryk. Legionowianki, dla odmiany, wybiegły na parkiet bez dwóch filarów ekipy – Alicji Grabki i Olivii Różański. Mimo to początek spotkania nie wskazywał na ich znaczące osłabienie.

Dobre zagrywki Shelly Stafford i solidna postawa jej koleżanek sprawiły, że w pewnym momencie prowadziły one już 11:6 i francuski trener gości podjął próbę poprawienia gry w przyjęciu.

W drugiej części inauguracyjnej partii Novianki częściej zaczęły popełniać błędy, przez co prowadząc w końcówce 22:19, dały się rywalkom dopaść i o jej losach musiała decydować gra na prze wagi. Po czterech piłkach setowych lepsze okazały się miejscowe, wygrywając 28:26. Zaczęło się znakomicie.

Przez większą część drugiego seta trener Alessandro Chiappini też mógł być zadowolony ze swej drużyny. Przy wykorzystaniu „pomocy” rywalce, które często za darmo oddawały piłkę, gospodynie osiągnęły lekką przewagę, utrzymując w miarę spokojnie do stanu 18:15. Wtedy coś się zacięło, rzeszowiankom zaś wszystko zaczęło wychodzić. Zdobywały punkty blokiem, bezpośrednio z serwisu, ale co najważniejsze – zdobywały je właściwie tylko one. Wygrywając aż siedem pi-

1:3 (28:26, 19:25, 16:25, 18:25)

DPD LEGIONOVIA – DEVELOPRES SKYRES RZESZÓW

DPD Legionovia: Dąbrowska, Rivero 13, Stafford 9, Oliveira 15, Szczyrba 8, Tokarska 13 oraz Lemańczyk (I), Zdovc, Szymańska, Kulig (I), Majkowska 1, Matejko.

DEVELOPRES: Krajewska 1, Łazić 19, Efimienko-Młotkowska 8, Rasińska 11, Blagojević 12, Polańska 1 oraz Krzos (I), Przybyła (I), Van Ryk 18, M. Grabka, Stencel 10, Kaczmar, Fidon-Lebleu.

MVP: Łazić

łek z rzędu, Developres gładko dojechał do końca seta (25:19).

Taka końcówka drugiej partii sprawiła, że trzecią legionowianki zaczęły tak, jak gdyby jeszcze nie otrząsnęły się po wcześniejszym knockdownie. Dość wspomnieć, że Developres rozpoczął tę odsłonę od prowadzenia 7:1. Ambicja oraz dokonywane przez włoskiego szkoleniowca zmiany – przy wyrażnie widocznym braku kontuzjowanej, najsukuteczniejszej dotąd w drużynie Olivii Różański – już nie zdołały zniwelować tej różnicy. Miejscowe ugrały zaledwie 16 „oczek” i po chwili musiały podjąć walkę o „być albo nie być” w tym spotkaniu.

Zacząły, podobnie jak w drugiej partii, nie najgorzej. Po kilku minutach DPD Legionovia prowadziła 8:7 i około dwustu zgromadzonych w DPD Arenie kibiców mogło mieć nadzieję na emocjonującą końcówkę. Tak się jednak nie stało. Wzorem drugiego seta Novianki podażyły również później i przy serwisie Anny Stencel przegrały siedem kolejnych akcji. Po takiej serii rzeszowianki już bez większych kłopotów dokończyły czwarte rozdanie, wygrywając je do 18, a cały sro dowy mecz 3:1.

Aldo

Punkty znów uciekły

Mimo objęcia prowadzenia Legionovia Legionowo po raz kolejny nie była w stanie wywalczyć w ligowym meczu kompletu punktów. W sobotę (17 października) podopieczni trenera Michała Piroso na własnym boisku podzielili się nimi z Huraganem Morąg.



fot. arch.

Legionovia znów bardzo dobrze rozpoczęła mecz. Już w ósmej minucie spotkania, po akcji z kontrataku, zespół wyszedł na prowadzenie. Strzelcem bramki był Andrzej Trubeha. Po stracie bramki goście zaczęli śmiało atakować, starając się doprowadzić do wyrównania. Kilka razy byli tego

bliscy, na szczęście w bramce Legionovii świetnie spisywał się Paweł Blesznowski.

Podopiecznym trenera Piroso niestety nie udało się utrzymać prowadzenia do końca pierwszej połowy. Tuż przed przerwą Huragan doprowadził do wyrównania. Sędzia

dopatrzył się zagrania ręką w polu karnym przez jednego z obrońców Legionovii i podyktował jedenastkę dla gości. Rzut karny pewnie wykorzystał Piotr Łysiak.

Po zmianie stron Legionovia dążyła do zdobycia drugiej bramki, która mogła jej dać zwycięstwo i komplet punktów. Gracze Huraganu jednak dobrze spisywali się w defensywie, wyprowadzając przy tym od czasu do czasu groźne kontrataki. Im jednak również nie udało się sforsować obrony legionowian. Mecz zakończył się wynikiem 1:1.

W następnej kolejce Legionovia zmierzy się na wyjeździe z Unią Skierniewice. Mecz zaplanowano na sobotę 24 października na godzinę 14.00.

Elph



Derby dla „dwójki”

Z perspektywy kibica piłkarskiego z terenu powiatu legionowskiego najważniejszym wydarzeniem 13. kolejki w lidze okręgowej w grupie Warszawa I było z pewnością derbowe starcie Legionovii II Legionowo i Dębu Wieliszew. Zakończyło się ono wysokim zwycięstwem „dwójki”. Swoją mecz wygrał też Sokół Seroć. Wisła Jabłonna niestety znów przegrała.

Rezerwy Legionovii rozbiły u siebie wieliszewskiego Dęba aż 6:0. Sokół, również na własnym boisku, wygrał 4:2

z Wichrem Kobyłka. Jabłonna Wisła poniosła niestety jedenastą już w tym sezonie porażkę. Na swoim obiekcie uległa ona 0:4 Mazurowi Radzymin. Po trzynastu kolejkach Sokół Seroć z trzypunktową stratą nadal zajmuje pozycję wicelidera, „dwójka” Legionovii jest piąta, a Dąb szósty. Wisła nadal okupuje ostatnie miejsce w tabeli.

W kolejnej serii spotkań wszystkie zespoły z powiatu legionowskiego zagrają na wyjeździe. Sokół Seroć zmierzy się z Olimpią Warszawa (24 października, godz. 11.00), Legionovia z Wichrem Kobyłka (24 października, godz. 14.00), Dąb Wieliszew zagra z Agape Białoteka (24 października, godz. 11.00), a Wisła Jabłonna z Polonią II Warszawa (25 października, godz. 19.00).

Elph

Poczytelnia z korzeniami

Październikową Noc Bibliotek, chociaż nocą była oczywiście tylko umownie, jak zwykle dało się spędzić także w Legionowie. Nie będąc zieloną w kwestii organizowania tego typu imprez, ekipa z Poczytalni w zielone postanowiła tym razem zagrać w czytelnikami. I już sporo wcześniej zaproponowała im cykl wydarzeń, podczas których - w takiej czy innej formie - prym wiodły rośliny.



W opinii szefa biblioteki zaszczerpiona czytelnikom idea trafiła na podatny grunt. – Ten projekt został napisany przede wszystkim po to, aby w końcu zmobilizować mieszkańców Legionowa do interakcji. To nam się znakomicie udało, ponieważ tłumnie przychodzili oni do biblioteki i przynosili swoje rośliny. Z kolei po tym, jak my wyhodowaliśmy własne, równie chęt-

nie przychodzili po to, aby zabrać je do swoich domów. Tak więc to nasze główne założenie absolutnie się udało i z tego jesteśmy bardzo zadowoleni – mówi Tomasz Talarowski, dyr. Miejskiej Biblioteki Publicznej w Legionowie. – Ta nasza zdrowa impreza odbyła się dzięki operatorowi gazociągów przesyłowych, firmie Gaz-System. To ona, za pośrednictwem swojej fundacji,

dostrzegła potencjał w naszym projekcie, a następnie go sfinansowała.

Na swój kulturalny sposób dając pandemii „z liścia”, organizatorzy szczerze wypełnili program pachnącą, ekologiczną treścią. – Nasze święto roślin rozpoczęliśmy od warsztatów z tworzenia kul kokedama. I tu ogromny sukces, ponieważ mimo wprowadzenia żółtej strefy i nowych obostrzeń, pojawili się u nas wszyscy, którzy zapisali się na warsztaty. Każdy z uczestników przygotował sobie roślinę z sukulentem i oczywiście mógł ją zabrać do domu. W międzyczasie zapraszaliśmy wszystkich chętnych do skorzystania z naszego Działu Roślinnego. Każdy mógł zabrać sobie roślinę, przyszedł także ktoś, kto zechciał podzielić się nimi z nami i



zostawić jakiś kwiat dla innego uczestnika naszego wydarzenia – relacjonuje Karolina Błaszczak-Modzelewska, zastępca dyr. Miejskiej Biblioteki Publicznej w Legionowie.

Kolejnym punktem programu były poprowadzone przez Katarzynę Enerlich warsztaty zielarsko-kosmetyczne. Łącząc je ze spotkaniem autorskim, znana popularyzatorka zdrowego stylu życia pokazała paniom, ale też jednemu odważnemu „rodzinkowi”, jak samemu zrobić w domu doskonały krem, tonik lub szampon.

Szybko, ekologicznie i co z reguły równie ważne – bardzo tanio. – Ukręciliśmy dzisiaj krem, którego koszt wyniósł około trzech złotych. A w sklepie potrafi on kosztować nawet 80 zł. Jest to więc duża oszczędność i nasz portfel bardzo polubi robienie kosmetyków – przekonuje Katarzyna Enerlich. Bogatsi o wiedzę i opatrzone jej autografami książki polubią to też pewnie kolejni legionowianie.

A póki co w trakcie legionowskiej Nocy Bibliotek robiono wszystko, aby jej uczestni-

cy – także ci bardzo młodzi – zapalali miłością do krzewów, drzew i kwiatów. Dla wspólnego, ich oraz własnego dobra. – Finałem dzisiejszego dnia są dwa spektakle Fundacji Sztuka Ciała, która przygotowała wspaniałe widowisko. Dzięki niemu mamy dziś okazję posłuchać, jak rozmawiają ze sobą rośliny. Możemy je podsłuchiwać, oglądać i dotykać – mówi Karolina Błaszczak-Modzelewska. Ponieważ taka okazja często się nie trafia, podzielone na grupy maluchy korzystały z niej niezwykle ochoczo. A ich rodzice być może cieszyli się również z tego, że swoje korzenie rośliny zapuściły w Poczytalni na dłużej. – Rośliny w bibliotece oczywiście zostają. Co więcej, zamierzamy ten projekt kontynuować. Chcemy napisać kolejny wniosek do fundacji i już same rośliny przybliżyć mieszkańcom Legionowa – zapowiada dyr. Talarowski. No i jak tu w takich warunkach nie zostać książkowym molem...?

Waldek Siwczyński

Kultura znów w odwrocie

Wprowadzenie na terenie powiatu czerwonej strefy sprawiło, że legionowskie życie kulturalne - przynajmniej to animowane przez stworzone do tego celu instytucje - kolejny raz przejdzie w stan częściowej hibernacji. Na jak długo, tego póki co nie wiadomo.

W związku z rosnącym zagrożeniem epidemicznym, od poniedziałku (19 października) Miejski Ośrodek Kultury w Legionowie odwołał wszystkie zajęcia artystyczne dla dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów. Dotyczy to zajęć grupowych oraz indywidualnych odbywających się w placówkach MOK przy ul. Norwida 10 i przy ul. Targowej 65. Pewną pociechę stanowi tutaj fakt, że niektóre rodzaje zajęć mogą być kontynuowane w trybie online. Jak obiecują instruktorzy, o uruchomieniu tego typu ak-

tywności uczestnicy zostaną wkrótce poinformowani.

Z powodu wprowadzenia strefy czerwonej zareagować musiała także Miejska Biblioteka Publiczna, zamykając czytelnikom wolny dostęp do księgozbioru. Filie nr 1 i nr 2 działają tak jak do tej pory. Filia nr 3 pozostaje nieczynna. Od poniedziałku MBP realizuje mejlowe i telefoniczne rezerwacje książek: 22 732 00 36 wew. 102 lub po zalogowaniu na konto czytelnika bądź mejlowo [wczytelnia@biblioteka-](mailto:wczytelnia@biblioteka-legionowo.pl)



[legionowo.pl](mailto:wczytelnia@biblioteka-legionowo.pl). W przypadku, gdy czytelnik przebywa na kwarantannie, wystarczy te-

lefonicznie skontaktować się z biblioteką i przedłużyć termin zwrotu zbiorów. Pory jej otwar-

cia pozostały bez zmian: od poniedziałku do środy w godz. 13.00-19.00 oraz w czwartki i

piątki w godz. 11.00-17.00. Do odwołania nie będzie możliwości korzystania z komputerów, pokoju cichej pracy, konsol do gier, gier planszowych, czytelni prasy oraz kąjaka dziecięcego. Usługi skanu i ksero będą realizowane przez dyżurującego bibliotekarza. Wydruk będzie możliwy tylko po przesłaniu gotowego pliku mejlem na adres [poczytelnia@biblioteka-](mailto:poczytelnia@biblioteka-legionowo.pl)

Na pierwszym piętrze Poczytalni zostaną wydzielone dwa punkty – zwrotu zbiorów oraz wypożyczeń i odbioru rezerwacji. Przy ladzie może przebywać jedna osoba. Jeśli chodzi o zwrot książek, preferowane jest korzystanie z wrzutni ustawionej przy głównym wejściu do biblioteki. Zwracane zbiory będą kierowane na trzydniową kwarantannę.

red.